

Linguistica Copernicana

1(7)/2012



WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA

REDAKTOR NACZELNY: Maciej Grochowski

RADA REDAKCYJNA: Ireneusz Bobrowski (Kraków), Andrzej Bogusławski (Warszawa), Gerd Hentschel (Niemcy, Oldenburg), Axel Holvoet (Litwa, Wilno), Krystyna Kleszczowa (Katowice), Roman Laskowski (Kraków), Jarmila Panevová (Czechy, Praha), Jens Nørgård-Sørensen (Dania, Kopenhaga), Zuzanna Topolińska (Macedonia, Skopje), Daniel Weiss (Szwajcaria, Zurich), Anna Wierzbicka (Australia, Canberra)

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Maciej Grochowski, Krystyna Kallas, Irena Sawicka, Piotr Stalmaszczyk

SEKRETARZ REDAKCJI: Iwona Kaproń-Charzyńska

ADRES REDAKCJI: Instytut Języka Polskiego UMK, 87-100 Toruń, ul. Fosa Staromiejska 3, e-mail: lincop@umk.pl, www.linguistica.umk.pl

OKŁADKA: Monika Pest

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2012

ISSN 2080-1068

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa.

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. (56) 611 42 95, tel./fax 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl

Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń
tel./fax (56) 611 42 38, e-mail: books@umk.pl

www.wydawnictwoumk.pl

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK

NATALIA ŻOCHOWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Instytut Języka Polskiego

Łączliwość leksykalna przysłówka *mimochodem*

Słowa klucze: całość, część, eksplikacja semantyczna, ograniczenia semantyczne, przysłówek, *verba dicendi*, zdarzenie mowne

W niniejszym artykule podejmuję próbę charakterystyki semantycznej jednostki *mimochodem*, uwzględniając przede wszystkim ograniczenia łączliwości leksykalnej tego wyrażenia. Prezentowana analiza ma charakter synchroniczny – staram się rozstrzygnąć, co *mimochodem* znaczy we współczesnej polszczyźnie, przywołam jednak również kilka danych związanych z dziejami tej jednostki, odnotowanych w dziełach leksykograficznych. Wg autora *Etymologicznego słownika języka polskiego* wyrażenie *mimochodem* w polszczyźnie zaczęło funkcjonować w drugiej połowie XVIII wieku (Bańkowski 2000).

Jednostkę tę odnotowuje w swoim słowniku S. B. Linde, definiując jako ‘przechodzić obok’. Warto też zwrócić uwagę na definiowaną przez Lindego jednostkę *mimozajdem*, która wg leksykografa znaczyła wówczas zarówno *przejeżdżać obok*, jak i *nawiasem*. Przywołany w cytowanym słowniku przykład z takim użyciem – określonym jako *figuracywne* – pochodzi z czasopisma *Teatr Polski* oraz z pism księdza Dawida Pilchowskiego *Sallustyusz*, *Seneka o łaskawości*, *Seneki listy*, *Seneka o krótkości życia*.

„Słownik wileński” z kolei tzw. znaczenie przenośne odnotowuje tylko przy *mimochodem*, które jest zdefiniowane z jednej strony jako *obok*, *idąc*

mimo, z drugiej zaś jako *ubocznie*, *nie mając czego za główny cel*. *Mimozajdem* natomiast w tym słowniku definiowane jest tylko jako *jadąc mimo*.

W „Słowniku ilustrowanym języka polskiego” M. Arcta odnajdujemy informację, że *mimochodem* znaczy zarówno *jadąc mimo, po drodze, przy sposobności*, jak i *od niechcenia, ubocznie, nawiasem*. Drugie znaczenie odnotowane zostało jako przenośne. *Mimozajdem* z kolei, wg autora cytowanego słownika, znaczy *przejeżdżając mimo*. Podobną definicję znaleźć można w Słowniku warszawskim.

Dwa znaczenia *mimochodem* odnotowane zostały również w SJPDor, gdzie jednostka jest rozumiana z jednej strony jako:

„nawiasem¹, od niechcenia, ubocznie”

z drugiej jako:

„przechodząc mimo, po drodze” (uznane za przestarzałe).

Pierwsze ze znaczeń zilustrowane jest m.in. takim zdaniem:

(1) *Teorię podziału władzy Montesquieuu wypowiada nie jako myśl główną książki, lecz mimochodem w szeregu dowodów i przykładów różnorodnych.*

Z kolei znaczenie określone jako przestarzałe obrazować ma w SJPDor następujący przykład z *Lalki* B. Prusa:

(2) *Jednego dnia po południu Wąsionka wstąpił mimochodem do szynku.*

¹ Dokładnej analizy wyrażenia *nawiasem mówiąc*, m.in. pod kątem jego przynależności do poziomu meta, dokonuje Weiss przy okazji rozważań poświęconych polisemicznym czasownikom typu *nie wchodząc do i nie wchodząc w szczegóły* (Weiss 2005). Badacz zauważa, że użyte w tego typu „parach czasowniki występują raz w dosłownym, raz w przenośnym znaczeniu, a w drugim wypadku opisują jak gdyby przemieszczenie mówiącego w przestrzeni mentalnej” (Weiss 2005; 189). Weiss omawia wspomniane czasowniki przede wszystkim ze względu na obserwowane przez niego zjawisko rekategoryzacji imiesłowu przysłówkowego – zjawisko, którym objęte są tylko metaforyczne znaczenia analizowanych czasowników. (Weiss 2005).

W korpusach znajdują się zdania, na podstawie których można wnioskować, że wyrażenie *mimochodem* funkcjonowało na pewno w wieku XIX. Pokazują one ponadto, że w tym okresie używano go w obu przywoływanych przez słowniki znaczeniach, por. przykład (2) i zdania:

(3) *Wokulski mimochodem spojrzął na delikwenta.*

(4) *Wokulski zwiąże się ze szlachtą – odpowiedział Ignacy – a i tam są kapitały. – Kto wie, co gorsze: Żyd czy szlachcic – wtrącił mimochodem Klejn i podniósł brwi w sposób bardzo żalorny.*

(Bolesław Prus, *Lalka*, 1887–1889)

(5) *Pan Wołodyjowski, strącając mimochodem rajtarów, szukał oczyma po całym wirydarzu oficera.*

(6) *Ale gdyby cię król, ot! tak mimochodem pytał, co tu ludzie myślą, powiedz mu, że żalują, iż graf Magnus nie dość się hetmanowi wypłaca za szczera jego dla Szwedów przyjaźń.*

(Sienkiewicz H., *Trylogia*, 1884–1888).

W słownikach współczesnego języka polskiego jednostka *mimochodem* opisywana jest jako przysłówek o znaczeniu:

„przy okazji; nie poświęcając temu, co robimy zbyt dużej uwagi” (ISJP)

„nie przywiązując do czegoś wagi, przy okazji, przy sposobności” (USJP)²

Jak widać, autorzy definicji w ISJP i w USJP nie wyróżnili dwóch znaczeń jednostki *mimochodem*. Autor definicji w SJPDun zwraca uwagę na ograniczenia semantyczne tej jednostki – odnotowuje, że używa się go „w odniesieniu do mówienia”. Obserwując konteksty z badanym przysłówkiem, rzeczywiście można zauważyć, że pojawia się on przeważnie w sąsiedztwie czasowników wyrażających czynności związane z mówieniem. Wprawdzie wyrażenie *mimochodem* występuje współcześnie też obok czasowników percepcyjnych, np.:

² Stopień złożoności semantycznej sekwencji *nie poświęcając temu, co robimy zbyt dużej uwagi* i *nie przywiązując do czegoś wagi* wskazuje na to, że nie nadają się one na komponenty eksplikacji.

(7) *Konstanty, wychodząc, kątem oka i mimochodem zobaczył łyżki w oczach Salwowej.*

Jednak tego rodzaju konteksty są wtórne, a może są właśnie pozostałością po dawnym znaczeniu, definiowanym jako „przechodzić obok”. Opis tego znaczenia nie należy do przedmiotu mojego artykułu.

Jak widać na przykładzie zacytowanych definicji, jednym z najczęściej wymienianych (rzekomych) synonimów interesującego mnie wyrażenia *mimochodem* jest jednostka *przy okazji*³. O tym, że znaczenie proponowanego przez słowniki bliskoznacznika i przysłówka *mimochodem* nie są identyczne, przekonać może choćby obserwacja zdań, w których podstawienie przysłówka *mimochodem* w miejscu jednostki *przy okazji* daje zdania dewiacyjne np.:

(8) *Podejdę do Ciebie obejrzyć projekt i przy okazji skseruję artykuł.*

(9) **Podejdę do Ciebie obejrzyć projekt i mimochodem skseruję artykuł.*

Oczywiście, można znaleźć zdania, w których podstawienie jednostki *przy okazji* w miejsce wyrażenia *mimochodem* nie powoduje dewiacji, np.:

(10) *Agencja pisząc o wznowionej kampanii wspomniała mimochodem o liczbie bezrobotnych wśród młodzieży.*

(11) *Agencja pisząc o wznowionej kampanii wspomniała przy okazji o liczbie bezrobotnych wśród młodzieży.*

Zdania te nie są jednak równoznaczne. Na czym owa nierównoznaczność polega, wykaże dalsza analiza.

Przede wszystkim należy zauważyć, że – w przeciwieństwie do konotującego zawsze tylko czasownik wyrażenia *mimochodem* – jednostka *przy*

³ Do uznania ciągu *przy okazji* za jednostkę języka skłania mnie przynależność jej segmentów do klas zamkniętych. O przynależności tej świadczy niepoprawność konstrukcji, takich jak np.: **przy możliwości, *przy szansie, *przy okoliczności, *podczas okazji, *pod okazją, *nad okazją, *w trakcie okazji, *w czasie okazji*. Segment *przy* należy do klasy zamkniętej jednoelementowej, natomiast człon *okazji*, do klasy dwuelementowej (*okazji, sposobności*). Sekwencja *przy okazji* spełnia też podstawowy warunek nakładany na jednostkę języka (Bogusławski 1993) – wchodzi w układy proporcjonalne: *przy okazji wspomniał : mimochodem wspomniał = przy okazji odnotował : mimochodem odnotował*.

okazji otwiera jeszcze miejsce dla rzeczownika w genetywie (np. *przy okazji remontu, przy okazji zakupów*). Zdanie (11) jest akurat przykładem wypowiedzenia, w którym jednostka ta nie wymaga rzeczownikowego uzupełnienia. Jednak w wielu zdaniach uzupełnienie to jest konieczne, por.:

(12) *?Możemy wybrać naszego dotychczasowego lekarza. Decyzję o wyborze możemy podjąć przy okazji lub teraz.*

(13) *Możemy wybrać naszego dotychczasowego lekarza. Decyzję o wyborze możemy podjąć przy okazji pierwszej wizyty lub teraz.*

W pewnego rodzaju zdaniach, w których w prawostronnym sąsiedztwie wyrażenia *przy okazji* nie stoi rzeczownik, widać, że badana jednostka nie jest „samodzielna” semantycznie – w zdaniu

(14) *Można tu zapoznać się ze sztuką wydmuchiwania szklanych wyrobów, a przy okazji zaopatrzyć się w szklane pamiątki.*

przy okazji odnosi się do *zapoznania się ze sztuką* itd. Zdanie:

(15) *?Można przy okazji zaopatrzyć się w szklane pamiątki.*
jest niepełne i nasuwa pytanie „przy okazji czego?”

Wyrażenie *mimochodem* też implikuje istnienie równoczesnej czynności – o czym będzie jeszcze mowa – ale jest semantycznie samodzielne. Widać to w następujących zdaniach:

(16) *O Krasickim wspomina tylko mimochodem, a Naruszewicz jakby dla niego nie istniał.*

(17) *Jola doznała uczucia zawodu, ale nie tracąc nadziei zapytała mimochodem: Ci Państwo zapewne na długo?*

Powyższe przykłady pokazują, że jednostka *mimochodem* – znajdująca się oczywiście w sąsiedztwie czasownika – charakteryzuje samodzielnie określane przez nią czynności. Świadczy to też o przysłówkowości badanego wyrażenia. Przynależność do tej klasy jednostki *przy okazji* budzi natomiast pewne wątpliwości. Nie przesądzam w tej chwili, że wyrażenie to nie jest

przysłówkiem, nie zamierzam też w niniejszej pracy kwestii tej rozstrzygać. Zarówno pytanie o przynależność do którejś z klas części mowy, jak i inne istotne zagadnienia związane z jednostką *przy okazji* to temat zasługujący na osobny artykuł. Zasygnalizowane w tym miejscu cechy tego wyrażenia mają jedynie dowieść nierównoznaczności porównywanych jednostek i pokazać potrzebę sformułowania dla nich odrębnych definicji.

Zwróć jednak uwagę na jeszcze jedną istotną różnicę zachodzącą między znaczeniami porównywanych wyrażen. *Przy okazji* implikuje zachodzenie dwóch czynności i – co należy podkreślić – mogą to być czynności różne. Widać to w zdaniach takich jak (8), (13) i (14)⁴. *Mimochodem* natomiast – w interesującym mnie znaczeniu – może określać czynność związaną z mówieniem, wykonaną w trakcie innej czynności – również związanej z mówieniem, co widać chociażby w zdaniach (16) i (17).

Jednak na zawężeniu łączliwości leksykalnej do czasowników mówienia ograniczenia semantyczne badanego przysłówka się nie kończą, bowiem nie wszystkie jednostki należące do klasy *verba dicendi* mogą pojawić się obok jednostki *mimochodem*.

Rozważania dotyczące cech interesującej mnie jednostki i związanych z nimi ograniczeń nakładanych na *verba dicendi* rozpocznę od zwrócenia uwagi na fakt, że dla analizy znaczenia badanej jednostki nie jest istotna kwestia postawy osoby, która mówi coś *mimochodem* – jej cel, stosunek do komunikatu, do nadawcy czy do rzeczy/osoby, o której mówi, ponieważ nie to jest określane przez przysłówek *mimochodem*. Istotny jest natomiast stosunek tego, co zostało powiedziane *mimochodem* do pozostałej części aktu mowy (w którym umiejscowione jest to, co powiedziane *mimochodem*). Stosunek ten jest ustalany przez mówiącego⁵. Badana jednostka nie określa postawy agensa, dlatego musi stać obok czasowników neutralnych pod wzglę-

⁴ Dla jednostki *przy okazji* istotne jest najprawdopodobniej pojęcie możliwości robienia/zrobienia czegoś podczas robienia czegoś innego. Jest to jednak kwestia wymagająca dokładniejszego zbadania.

⁵ Warto podkreślić, że w wypadku tej jednostki mówiący charakteryzuje czynności mowne, które miały miejsce w świecie pozajęzykowym – w takim sensie, że nie komentuje własnej, aktualnej czynności mownej ani też żadnego ze słów, których używa. *Mimochodem* charakteryzuje wypowiedź jako skutek mówienia, ale nie jako tu i teraz „działające się” mówienie. Dlatego skłaniam się do tego, by zaliczyć go do klasy przysłówek, a nie np. partykuł.

dem jego zamiarów, intencji itp. Dlatego wyrażenie *mimochodem* nie może pojawić się w sąsiedztwie predykatów wolitywnych, por.:

- (18) **Nauczycielka dyktowała notatkę i mimochodem skarciła Pawła.*
- (19) **Janek polecił mu mimochodem, by posegregował papiery.*
- (20) **Ojciec mimochodem kazał mu wynieść śmieci.*
- (21) **Kierownik zarządził mimochodem, by jutro wszyscy przyszedli na szóstą.*
- (22) **Klient zażądał mimochodem, żebyśmy pokazali mu certyfikat.*
- (23) ?*Profesor tłumaczył wzór i mimochodem zwrócił Ance uwagę, że rozmawia.*

Nie jest jednak wykluczone użycie przysłówka *mimochodem* w celu określenia czynności komunikujących w danym zdaniu czyjaś wolę – musi być ona jednak tak wyrażona, żeby w sąsiedztwie badanego przysłówka pojawił się czasownik semantycznie przez niego akceptowany, por.:

- (24) *Przełożona wspomniała mimochodem, że dobrze byłoby posprzątać biuro.*
- (25) *Przełożona wspomniała mimochodem, że chciałaby, żebym posprzątała biuro.*

Podobną sytuację możemy zaobserwować w wypadku czasowników, takich jak *zaprzeczyć* czy *zakwestionować*, por.:

- (26) **Twój tata mimochodem zaprzeczył, jakoby był dobrze przygotowany.*
- (27) **Rozmawialiśmy wczoraj dość długo i tata mimochodem zakwestionował prawdomówność Jacka.*
- (28) *Rozmawialiśmy i tata wspomniał mimochodem, że wcale nie jest tak dobrze przygotowany, jak ja sądzę.*
- (29) *Rozmawialiśmy i tata wspomniał, że wątpi w prawdomówność Jacka.*
- (30) *Rozmawialiśmy i tata wspomniał o swoich wątpliwościach co do prawdomówności Jacka.*

Nie można powiedzieć, że ktoś **mimochodem zaprzeczył* czy **mimochodem zakwestionował*, ale można powiedzieć, że ktoś *wspomniał, że nie jest tak, jak mówi X*, co jest równoznaczne z tym, że *zaprzeczył* i można powie-

dzieć, że ktoś *wspomniał mimochodem*, że *wątpi*, że *jest tak, jak mówi X*, co można interpretować jako zakwestionowanie czyjejs prawdziwości lub czyjeś rozumowania – w zależności od kontekstu.

W sąsiedztwie tego przysłówka nie pojawiają się też czasowniki wyrażające cechę mówienia, tj. sposób artykulacji (np. *seplenić*), ani te, które mówią o błędzie w formułowaniu myśli (jak w *przejęzyczył*). Niedopuszczalne są również konstrukcje, w których badana jednostka występuje w sąsiedztwie czasowników, które nie charakteryzują samego aktu mowy, lecz zachowanie agensa – chodzi o jednostki takie jak: *zagadać się* czy *rozgadać się*, por.:

(31) **Piotr mimochodem przejęzyczył się.*

(32) **Jasiek mimochodem zagadał się z kuzynem.*

Prezentowane przykłady zdają się potwierdzać hipotezę mówiącą, że *mimochodem* nie wyraża postawy agensa, nie charakteryzuje też sposobu artykulowania słów czy formułowania myśli, lecz mówi o umiejscowieniu jednego aktu w drugim, o jego fragmentaryczności względem innego aktu mowy – dlatego może określać czasowniki „fazowe”, wyrażające część aktu mowy.

Fakt, że badana jednostka umiejscawia czynność mowną w większym akcie mowy pokazują następujące zdania:

(33) *Siedzieliśmy przed telewizorem, nikt nic nie mówił i nagle Marta rzuciła pomysł, żebyśmy poszli do teatru lalek.*

(34) *?Siedzieliśmy przed telewizorem, nikt nic nie mówił i nagle Marta rzuciła mimochodem pomysł, żebyśmy poszli do teatru lalek.*

(35) *Siedzieliśmy w zupełnej ciszy i w pewnym momencie Paweł wspomniał o egzaminie.*

(36) *?Siedzieliśmy w zupełnej ciszy i w pewnym momencie Paweł wspomniał mimochodem o egzaminie.*

Widoczne w powyższych przykładach czasowniki wyrażające czynności mowne mogą być częścią większego aktu mowy, ale nie muszą. Jeżeli pojawiają się w zdaniu bez przysłówka *mimochodem*, czynność przez nie wyra-

żana nie musi być częścią większego aktu mowy (częścią z^6). To właśnie jednostka *mimochodem* umieszcza te czynności na tle większego „zdarzenia” mownego⁷ – dlatego wątpliwości budzą zdania (34) i (36).

Niezwykle istotne jest to, jakiego rodzaju „częścią” jest czynność określana przysłówką *mimochodem*. Nie chodzi o część jako nieodłączny element całości, o jakiej pisze Wierzbicka omawiając dwuznaczność zdań o postaci *X jest w M*, które, wg badaczki, można interpretować jako zdania mówiące o części tylko wtedy, gdy są realizowane w formie *Akropol jest w Atenach*, *Mekka jest w Arabii*, itp. (Wierzbicka 1972). Wynika z tego, że częścią całości jest to, co jest tej całości nieodłącznym elementem. W zdaniach takich, jak *Sokrates spędził całe swe życie w Atenach* czy *Mahomet nauczał w Mekce*, nie mamy do czynienia z relacją część – całość, mimo że można je sformułować jako zdania o postaci *X jest w M* (np. *Sokrates jest w Atenach*).

Podobną relację można zaobserwować między czynnością mowną określaną za pomocą przysłówka *mimochodem* a aktem mowy, który jest w tle. Wspomnienie o czymś *mimochodem* (tak jak napomknięcie o czymś *mimochodem* czy rzucenie *mimochodem* uwagi) nie jest nieodłączną częścią aktu, w obrębie którego się znajduje. Tak jak przywoływane przez Wierzbicką Ateny bez Sokratesa nadal są Atenami, tak np. wykład na temat generatywizmu, w czasie którego prowadzący rzucił *mimochodem* uwagę na temat jakości rzutnika, nadal jest wykładem na temat generatywizmu, nawet jeśli ową uwagę z niego „usuniemy”. To, co jest powiedziane *mimochodem*, nie przerywa aktu mowy, w którym się „znajduje”, nie rozdziela go na dwie części i nie dezintegruje. Czyli **to, co powiedziane *mimochodem*, nie jest takie, że bez tego aktu mowy, będący w tle, nie jest tym samym aktem mowy.**

O zasugerowanych wyżej właściwościach świadczą (kolejne) ograniczenia nakładane przez tę jednostkę na *verba dicendi*. Przysłówek *mimochodem* nie pojawi się obok czasowników takich, jak: *egzaminować*, *przesłuchiwać*, *mówić*, *informować*, *zglaszać*, *zapowiadać*, *rozmawiać*, *gawędzić*, *przemawiać*, *opowiadać*, *opisać*, *relacjonować*, *recytować*, *dyktować*, por.:

⁶ Dla większej przejrzystości wyводу wprowadzam następujące zmienne (wykorzystam je też w eksplikacji): x – agens

y – to, co x powiedział *mimochodem*

z – akt mowy, którego częścią jest y

⁷ Przez zdarzenie mowne rozumiem zarówno wypowiedź jednej osoby, jak i dialog.

(37) *Profesor rozmawiał przez telefon, a mimochodem egzaminował studentkę.

(38) *Policjant mówił coś do sierżanta, a mimochodem przesłuchiwał podejrzanego.

(39) *Piotr odpowiadał na pytania profesora, a mimochodem gawędził z kolegą.

(40) *Poeta kończył recytować i mimochodem opowiadał o swojej dziewczynie.

(41) *Instruktor opowiadał o egzaminie i mimochodem mówił o nowej kursantce.

(42) *Nauczycielka czytała zadania z tablicy, a mimochodem dyktowała notatkę.

(43) *Franek mówił coś sam do siebie i mimochodem recytował wiersz.

Czasowniki użyte w zdaniach (37) – (43) (określone przysłówkiem *mimochodem*) wyrażają czynności, które nie mogą być wykonane bez przerywania czynności mownej do tej pory wykonywanej. Nie można czegoś opowiadać i jednocześnie recytować, bo jeśli zaczynamy recytować, przestajemy opowiadać i odwrotnie. Jeżeli z kimś gawędzimy, to nie możemy jednocześnie dyktować czegoś – jeśli zaczynamy dyktować, przestajemy gawędzić. Jeżeli opowiadamy o czymś i w pewnym momencie poprosimy o coś, to nasze opowiadanie zostaje przerwane na czas wypowiedzania prośby, itd.

To, jak niewielki jest zbiór jednostek, z którymi *mimochodem* może tworzyć konstrukcje, może obrazować fakt, że spośród ponad dziewięćdziesięciu opisanych przez Zbigniewa Grenia (Greń 1994) czasowników oznaczających akty mowy, tylko trzy mogą być określane przez badaną jednostkę – są to: *rzucić*, *napomknąć*, i *wspomnieć*⁸, co widać w zdaniach takich jak:

⁸ Dlatego jednostka *mimochodem* określa czasowniki wyrażające czynności zakończone. Użycie formy dokonanej czasownika daje możliwość holistycznego spojrzenia na całość czynności mownej (jako na coś skończonego) i umiejscowienia jej w „strukturze” większego aktu mowy. Może pojawić się obok czasownika w formie niedokonanej, jednak zawsze w takich wypadkach forma niedokonana oznacza wielokrotność czynności, a nigdy rozciągłość w czasie, por:

(A) *Rozmawialiśmy o koncercie i wtedy twój brat wspomniał / rzucił pomysł, by kupić mamie płytę.*

(B) *On często rzucał mimochodem jakieś szalone pomysły, a później one właśnie okazywały się najlepsze.*

(44) *Jeszcze bardziej zdumiewały jego cięte, rzucone mimochodem złośliwości pod adresem innych hakerów.*

(45) *Paweł mimochodem napomknął przy Marioli o wierszach Hehego.*

(46) *Gdy Saszka wspomniał mimochodem o Wiktorze, komisarz uśmiechnął się dwuznacznie.*

Na koniec chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną bardzo istotną cechę semantyczną jednostki *mimochodem*. Właściwość tę dobrze pokazuje pewien rodzaj zdań, w których przysłówek *mimochodem*, stojąc w sąsiedztwie czasownika *opowiedzieć* (nie *opowiadać!*), tworzy – wyjątkowo – konstrukcje poprawne. Chodzi o zdania w rodzaju.:

(47) *Profesor prowadził wykład, a co jakiś czas wspominał o doktor Kowalczykowej i w ten sposób mimochodem opowiedział historię tej badaczki.*

W zdaniu (47) profesor prowadząc wykład, wspomina od czasu do czasu *mimochodem* o doktor Kowalczykowej i z tych wspomnień tworzy się historia badaczki. Jednak opowieść jest w tym wypadku widziana i opisywana z perspektywy obiektywnej, a nie subiektywnej⁹. Z perspektywy subiektywnej, tj. z perspektywy profesora, to, co mówi on o Kowalczykowej jest właśnie wspomnianiem *mimochodem*, tzn. **nie po to prowadzi wykład, by o niej opowiedzieć** (ani wspominając *mimochodem*, ani – tym bardziej – opowiadając). Słuchacze natomiast odbierają to wspomnianie jako opowieść, jako coś, co zostało opowiedziane (perspektywa obiektywna)¹⁰. Wynika z tego, że nie można z założenia opowiedzieć czegoś *mimochodem*, ponieważ nie można *mimochodem* opowiadać, można natomiast opowiedzieć

⁹ O konstrukcjach obiektywnych pisze Duraj – Nowosielska (Duraj-Nowosielska 2007). Perspektywa subiektywna to, wg badaczki, „perspektywa podmiotu zdania, zakładająca odpowiednią intencję podmiotu odniesioną do danego w zdaniu obiektu. [...] Perspektywa obiektywna to podstawowa perspektywa nadawcza: nadawca wychodzi tutaj od jakiegoś „zdarzenia skutkowego” rzeczywistego (aspekt dokonany) lub przewidywanego na podstawie obiektywnych danych” (Duraj-Nowosielska 2007; 216).

¹⁰ Zdanie z niedokonaną formą, *opowiadał*:

(C) **Profesor prowadził wykład, a mimochodem opowiadał o doktor Kowalczykowej.* jest oczywiście dewiacyjne, ponieważ nadawca tego zdania, mówiąc, że profesor opowiadał (a nie opowiedział), ujmuje opisywaną sytuację w następujący sposób: profesor prowadzi wykład, po czym przerywa go i zaczyna opowiadać o doktor Kowalczykowej.

coś mimochodem w rezultacie, czyli np. wspominając o czymś kilkakrotnie (mimochodem).

Uwzględniając wyniki przeprowadzonej w tym artykule analizy, proponuję następującą eksplikację jednostki *mimochodem*:

x powiedział mimochodem y :

‘(o y takim, że:

y stało się w czasie dziania się z)

nie jest tak, że gdyby nie było powiedziane y , z nie byłoby z

nie jest tak, że z działo się po to, żeby x powiedział y ’

x – agens

y – to, co x powiedział mimochodem

z – akt mowy, którego częścią jest y

Bibliografia

- ARCT M., 1916, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, Warszawa: Wyd. M. Arcta.
- BAŃKOWSKI A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa: PWN.
- BOGUSŁAWSKI A., 1993, O proporcjonalności w języku i jej warunkach, w: J. Sambor, J. Linde-Usiekniewicz, R. Huszcza (red.) *Językoznawstwo synchroniczne i diachroniczne. Tom poświęcony pamięci A. Weinsberga*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 59–75.
- DURAJ-NOWOSIELSKA I., 2007, *Robić coś i coś powodować*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- GREŃ Z., 1994, *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim*, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- ISJP – BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- KARŁOWICZ J., NIEDŹWIEDZKI W., KRYŃSKI A., 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, Warszawa: Nakł. prenumeratorów.
- LINDE S. B., 1807 – 1814, *Słownik języka polskiego*, Warszawa, Drukarnia XX. Pijarów.
- SJPDor – DOROSZEWSKI W. (red.), 1958 – 1969, *Słownik języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- SJPDun – DUNAJ B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wilga.
- USJP – DUBISZ S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WEISS D., 2005, Nowe przyimki o pochodzeniu imiesłowowym?, w: M. Grochowski (red.), *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*, Toruń: Wydawnictwo UMK, s. 177–207.
- WIERZBICKA A., 1972, W poszukiwaniu semantycznego modelu czasu i przestrzeni, w: A. Wierzbicka (red.), *Semantyka i słownik*, Wrocław: Ossolineum, s. 151–163.
- ZDANOWICZ A., BOHUSZ-SZYSZKO M., FILIPOWICZ J., TOMASZEWICZ W., CZEPIELIŃSKI F., KOROTYŃSKI W., 1861, *Słownik języka polskiego*, Wilno.

Lexical collocation of the adverb *mimochodem*

(s u m m a r y)

The article deals with the contemporary meaning of the adverb *mimochodem* ‘in passing / casually’. After a brief discussion of semantic changes within this unit, the synchronic analysis is presented. Appropriate contextual analysis of the adverb *mimochodem* shows that it collocates only with some verbs of saying. Numerous semantic restrictions suggest that the lexical unit *mimochodem* places specific speech acts within more general speech events.

In the conclusion of the article, the author proposes to capture the relevant semantic properties of the discussed adverb by means of appropriate semantic explication.

